

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE
TOW. BOLESŁAWA BIERU-
TA NA I. KONFERENCJI
MIEJSKIEJ PZPR W WAR-
SZAWIE str. 2

„O DYKTATURZE DEMO-
KRACJI LUDOWEJ” — AR-
TYKUŁ MAO-TSE-TUNGA
str. 3

FIASKO KONFERENCJI
CRIPPS-SNYDER str. 3

GŁOS SPORTOWY str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 1949 R.

NR 188 (748)



W Warszawie od-
była się akademія
żałobna ku czci
Georgi Dymitro-
wa. Na zdjęciu—
prezydium akade-
mii

Klasa robotnicza żegna wielkiego syna Bułgarii Zwłoki Georgi Dymitrowa spoczęły w mauzoleum Pół miliona osób wzięło udział w pogrzebie w Sofii

SOFIA. PAP. W spowitej kirem i czerwienią Sofii naród bułgarski żegnał w niedzielę swego wielkiego syna, Georgi Dymitrowa. Na Placu 9-go Września, gdzie przed gmachem Prezydium Rady Ministrów stanoło wybudowane w ciągu 6-ciu dni mauzoleum, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zbierać różne delegacje.

O godzinie 12-tej członkowie biura politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego wnieśli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa i umieścili ją na lawie ciele armatniej.

Przed przybraną kirem lawetą, ciągniętą przez 6 koni, niesiono wieniec od poszczególnych delegacji z całego kraju i z zagranicy.

W pierwszym rzędzie delegacja radziecka niosła wieniec od generalissimusa Stalina, od Komitetu Centralnego WKP(b). Przed lawetą niesiono wieniec od Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od Rady Naczelnej Bułgarskiego Frontu Narodowego, od Rady Ministrów Bułgarii, dalej wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruty, od Komitetu Centralnego PZPR, od premiera Cyrnawicza, niezliczone wieniec od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Oficerowie bułgarscy noszą na

poduszkach odznaczenia zmarłego.

Za lawetą armatnią postępują najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, wdowa Róża Dymitrowa oraz dwoje dzieci. Za rodziną w konduście żałobnym idą członkowie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dalej delegacja Związku Radzieckiego z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele bratniej partii komunistycznej i robotniczych, a wśród nich delegacja polska z wicemarszałkiem Zambrowskim, wicepremierem Korzyckim, ministrem Rapackim i Ostapem Dłuskim na czele.

W zwartym pochodzie idą dalej przedstawiciele organizacji radzieckich, delegacje Wolnej Grecji, Republikańskiej Hiszpanii, przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Maurice'em Thorez'em na czele, Włoskiej Partii Komunistycznej z Luigi Longo na czele, delegacje Szwecji, Austrii, Australii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Argentyny, Danii, Izraela, Holandii, Wenezueli i innych krajów.

Kondukt żałobny skierował się na Plac 9-go Września, gdzie znajduje się mauzoleum, w którym spoczną śmiertelne szczątki Georgi Dymitrowa. Dookoła placu zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców Sofii, delegatów z całego kraju. Ogółem w uroczystościach żałobnych uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi.

Członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Sterpeszew udzielił głosu sekretarzowi Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwenkowowi.

Czerwenkow złożył hołd pamięci Dymitrowa i przypomniał zasługi jego w dziele utrwalenia przyjaźni między narodem bułgarskim a narodami Związku Radzieckiego oraz innymi pokój miłującymi narodami. Mówca podkreślił, że Dymitrow z niezwykłym poświęceniem i samozaparcie brał udział w walce o zwycięstwo socjalizmu. Stworzył on w Bułgarii front ojczyznian, przygotował i wprowadził w życie jednolity proletariatu oraz sojuszników pracujących miasta i wsi Dymitrow, opierając się na pomocy Związku Radzieckiego, prowadził naród bułgarski do zwycięstwa.

W osobie Dymitrowa — zaznaczył mówca — ludzkość cała straciła jednego z największych bojowników klasowego ruchu robotniczego. Dymitrow nie żyje, lecz dzieło jego dalej się rozwija.

Następnie Czerwenkow złożył nad trumną Dymitrowa przysięgę, w której stwierdził, że Bułgaria zachowa na wieki przyjaźń niezłomną z wielkim Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, prowadzić będzie bezwzględnie walkę o proletariacki międzynarodowy sojusz przeciwko zdrańcyemu nacjonalizmowi — ramię w ramię z WKP(b), bronić będzie niepodległości i suwerenności narodowej przed wszelkimi atakami kapitalistów, będzie walczyć w obozie demokracji i pokoju, prowadzonym przez Związek Radziecki, przeciwko podżegaczom wojennym, strzec będzie jednolitości leninowsko-stalinowskiej Bułgarskiej Partii Komunistycznej, strzec będzie czystości szeregów partyjnych i braterskiej współpracy robotników i chłopów, wzmacniać będzie front ojczyzniany, zachować czujność i bezwzględnie walczyć będzie z wrogami ludu z zagranicznymi agentami i szpiegami, uczyć się będzie z doświadczeń wielkiej partii Lenina i Stalina, która odgrywa rolę kierowniczą w światowym ruchu robotniczym, prowadzonym przez Stalina.

Następnie przemawiał min. obrony narodowej gen. Georgi Damianow. Mówca podkreślił, że dzieje Bułgarskiej Armii Ludowej są ściśle związane z działalnością Dymitrowa. Georgi Dymitrow był twórcą Ludowej Armii Bułgarskiej.

Z kolei zabrał głos wicepremier Trajkow, który żegnał w imieniu partii chłopskiej Bułgarii orędownika i twórcę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu bułgarskich związków zawodowych przemawiał Rajko Damianow, a po nim zabrała głos przewodnicząca Ligi Kobiet bułgarskich, Dragoczwewa. W imieniu młodzieży bułgarskiej, która tak gorąco kochała Georgi Dymitrowa, wystąpił przewodniczący związku młodzieży Bułgarii — Ziwwow. Mówca odczytał słowa przysięgi, którą powtórzyła za nim grupa czołowych działaczy związku młodzieży bułgarskiej.

Z kolei zabrał głos marszałek Woroszyłow, który w podniosłych słowach omówił działalność Georgi Dymitrowa, jako przywódcę ludu bułgarskiego i czołowego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu bułgarskich związków zawodowych przemawiał Rajko Damianow, a po nim zabrała głos przewodnicząca Ligi Kobiet bułgarskich, Dragoczwewa. W imieniu młodzieży bułgarskiej, która tak gorąco kochała Georgi Dymitrowa, wystąpił przewodniczący związku młodzieży Bułgarii — Ziwwow. Mówca odczytał słowa przysięgi, którą powtórzyła za nim grupa czołowych działaczy związku młodzieży bułgarskiej.

Z kolei zabrał głos marszałek Woroszyłow, który w podniosłych słowach omówił działalność Georgi Dymitrowa, jako przywódcę ludu bułgarskiego i czołowego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

Pablo Neruda gościem Wybrzeża

W dniu 9 lipca przybył na Wybrzeże słynny pisarz Południowej Ameryki, znany bojownik o pokój i o suwerenne prawo lu-

dzieckie. Podczas pobytu w Warszawie Pablo Neruda wziął w charakterze gościa udział w Konferencji Warszawskiej PZPR.



dów kontynentu południowo-amerykańskiego, Pablo Neruda, wraz z małżonką i posłem Republikańskiej Hiszpanii w Warszawie p. Sanchez Archas. Znakomity gość zatrzymał się na kilkudniowy pobyt w Grand Hotelu w Sopocie.

Pablo Neruda gości już po raz drugi w naszym kraju. W roku ubiegłym brał on udział w Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu. Obecnie słynny pisarz przybył do Polski ze Związku Ra-

Manewry rozłamowców skazane na niepowodzenie Zakończenie obrad w Mediolanie — Uchwalenie manifestu Di Vittorio przewodniczącym ŚFZZ

MEDIOLAN PAP. II Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył w sobotę obrady i ogłosił manifest do ludzi pracy całego świata. Przemówienie końcowe wygłosił nowowybrany przewodniczący ŚFZZ Di Vittorio.

Manifest głosi m. in.:

Przedstawiciele ponad 71,5 miliona związków, zebrani w Mediolanie na II Kongresie ŚFZZ, zwracają się do was, robotnicy i pracownicy całego świata

ŚFZZ jest wielką zdobyczą klasy robotniczej, gdyż siła jej tkwi w jej jednolitości. Swoją działalnością w obronie interesów życiowych robotników ŚFZZ

dała dowód, że jest najpewniejszą obrończynią interesów mas pracujących.

ŚFZZ broni praw związkowych, walczy o zastosowanie zasady równej płacy za równą pracę, zwalcza wszelkie formy dyskryminacji.

ŚFZZ prowadzi walkę o postępowe ustawodawstwo społeczne, przeciwko prześladowaniu związków zawodowych, orędowników związkowych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, popiera sprawiedliwą walkę robotników krajów kolonialnych o wolność i suwerenność narodową.

ŚFZZ rozwija obecnie swą działalność w warunkach skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, kiedy imperialistyczna groźba sprowokowaniem nowej wojny światowej.

Aby urzeczywistnić swe zbrodnicze zamiary, imperialiści usiłują złamać jedność pracujących oraz skłócić szeregi klasy robotniczej każdego kraju. W imię ŚFZZ znaleźli się ludzie, którzy usiłovali bez pokory, którzy bronić polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych. Ta działalność rozbił, inspirowana przez wrogów pokoju i klasy robotniczej, skazana jest na niepowodzenie. Nikomu nie uda się zniszczyć ŚFZZ. Wszelkie manewry wrogów jednolitości robotniczej zakończą się haniebną porażką. Zbrodniczym projektem imperialistów i ich sługusów przeciwstawia się nieugięta wola pokoju, jednolitości i współpracy setek milionów mężczyzn i kobiet wszystkich krajów.

Popierając decyzje Światowego Kongresu Pokoju, zwracamy się do was z gorącym apelem: rozwijajcie szeroką działalność

na rzecz obrony pokoju.

Kongres postanawia zaproponować stałemu komitetowi pokoju zorganizowanie międzynarodowego dnia walki o pokój

DEPARTAMENTY ZAWODOWE

Kongres powołał również rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowych departamentów zawodowych.

Oficjalna nazwa departamentów będzie następująca:

Międzynarodowe Unie Zw. Zawodowych. Unie te będą odtąd zawsze dla wszystkich robotników, bez względu na to, czy organizacje do których należą są członkami ŚFZZ. Głównym zadaniem Unii Międzynarodowych będzie obrona żywotnych interesów osób pracujących w danej branży, wzajemna pomoc międzynarodowa, utrwalanie solidarności klasowej i wzmacnianie jednolitości.

ZADANIA CENTRAL KRAJOWYCH

Poza tym uchwalono rezolucję w sprawie działalności ŚFZZ i krajowych central zawodowych. Rezolucja ta głosi m. in.:

1 Kongres stwierdza, że ŚFZZ i centrala krajowe prowadzą stanowczą walkę dla urzeczy-

wistnienia programu obrony interesów ekonomicznych i społecznych pracujących, przetoż na poprzednich światowych konferencjach ruchu zawodowego.

2 Kongres konstataje, że w ZSRR stale wzrasta dobrobyt materialny i kulturalny robotników, dzięki socjalistycznemu ustrojowi państwa radzieckiego. Radzieckie związki zawodowe biorą czynny udział w budownictwie socjalistycznym, zapewniają robotnikom wzrost stopy życiowej.

3 Znaczące sukcesy w polepszeniu sytuacji ekonomicznej oraz w dziedzinie ustawodawstwa społecznego osiągnęły związki zawodowe krajów demokratycznych, które wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycznego.

4 Kongres wzywa centralne krajowe do walki o realizację uchwał Światowej Konferencji Zw. Zawodowych w Paryżu, dotyczących obrony interesów robotniczych. Kongres uważa, że najlepszą bronią w tej walce jest wzmocnienie jednolitości związkowej.

5 Kongres zaleca biurowi wykonawczemu ŚFZZ opublikowanie programu obrony interesów ekonomicznych i społecznych robotników, przyjętego przez Światową Konferencję Związków Zawodowych w Londynie i Światowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu, uwzględniając zmiany ekonomiczne, społeczne oraz dotychczasowe doświadczenia, jakie klasa robotnicza zdobyła w swej walce.

6 Kongres zaleca komitetowi wykonawczemu ŚFZZ utworzenie międzynarodowego funduszu solidarności dla robotników oraz pomocy dla organizacji związkowych.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Zambrowski, który powiedział: „W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruty, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy w tym opłakuje zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopowie walczyli o wolność i suwerenność, walczyli o jednolitość i solidarność, walczyli o zwycięstwo socjalizmu. Wierzymy, że dzieło Dymitrowa będzie kontynuowane przez jego najbliższych i przez cały naród bułgarski.

Z całego świata

● WIEDEN. Ukazał się numer specjalny czasopisma „Oesterreichische Rundschau", poświęcony w całości problemom Polski współczesnej.

● TULUZA. W wyborach do rad zakładowych, które się odbyły ostatnio w wielu przedsiębiorstwach, CGT odniosła znaczne sukcesy. W zakładach „Tort" otrzymała CGT 3 mandaty, a FO — 1 mandat. W prochni miejsc Tuluzy otrzymała CGT 5 mandatów, a FO — 1 mandat. W południowych zakładach wyrobów żelaznych zdobyła CGT wszystkie mandaty.

● MOSKWA. 8 bm. czeskosłowacka delegacja rządowa z wicepremierem Fierlingerem na czele, która bawiła w okazji otwarcia czeskosłowackiej wystawy przemysłowej, opuściła stolicę radziecką.

● NOWY JORK. 216 wybitnych pracowników kultury z 13 stanów USA skierowało do członków senatu pismo, w którym domagała się odrzucenia paktu atlantyckiego i uregulowania rozbieżności radziecko-amerykańskich przy pomocy bezpośrednich rokowań.

● BERLIN. Do Zagłębia Ruhry przybyła 7 bm. grupa monopolistów niemieckich celem „zanalizowania" problemów Zagłębia Ruhry.

● BUDAPEST. 8 bm. ambasador ZSRR w Budapeszcie Tiszkov, wręczył swe listy uwierzytelniające prezydentowi republiki węgierskiej Szakasitsowi.

Organ rządu ZSRR „Izwestia" obchodził jubileusz 10-tys. numeru

Odznaczenie dziennika „Czerwonym Sztandarem Pracy"

MOSKWA (PAP). Oficjalny organ prasowy rządu ZSRR, „Izwestia" obchodził 9 lipca jubileusz wydania 10.000-ego numeru. Od II zjazdu rad w roku 1917 „Iz-

Ostatnie wiadomości sportowe

Węgry A-Polska A 8:2 (4:0)

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Polska (A) — Węgry (A), rozegranym w Debreczynie, drużyna polska uległa gospodarzom w wysokim stosunku 2:8. Do przerwy wynik brzmiał 4:0 na korzyść Węgrów.

W przedmeczowej reprezentacji juniorów węgierskich pokonała młodzież polską w stosunku 6:2. Tak więc na wszystkich frontach odnieśliśmy dotkliwe porażki, z których jedynie wynik uzyskany w Gdańsku nie jest kompromitujący.

Szczegółowe sprawozdania z meczów w Debreczynie podamy w numerze jutrzejszym.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA PARTyjNA

przodującą siłą ludu pracującego stolicy

Końcowe przemówienie tow. Bolesława Bieruta na I Konferencji Miejskiej PZPR w Warszawie

Na I Konferencji Miejskiej Organizacji PZPR w Warszawie przemówienie podsumowujące dyskusję wygłosił Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR tow. Bolesław Bierut. Przemówienie to podajemy w obszernym skrócie.

Konferencja warszawska potwierdziła radosny fakt, że organizacja warszawska naszej partii — iście licznie i ideologicznie — jest siłą przodującą ludzi pracy naszej stolicy.

Konferencja potwierdziła, że warszawska organizacja partyjna — a także osiągnięcia na wielu ważnych odcinkach pracy.

W resnącym udziale członków partii w ruchu współzawodnictwa.

W dziedzinie pracy nad podniesieniem wśród aktywnych partijnego wykształcenia teoretycznego.

Osiągnięcia partii widoczne są w szybkim wzroście i rozwoju aktywności organizacji młodych, zwłaszcza Związku Młodych Polaków, oraz w rosnącej inicjatywie organizacji kobiecych.

Piękne wyniki zaczyna dawać akcja odnowienia komitetów dzielnicowych i komitetów opiekuńczych nad szkołami, która pozbiera pozytywne zmiany wśród nauczycielstwa.

Dzięki inicjatywie organizacji partyjnej zmienił się skład komitetu samorządu społecznego i wzmościła się walka z biurokratyzmem i wynaturzeniami w obrzynie aparatu miejskiego.

Rozwija się intensywnie ruch społeczny ze wsia, w którym inicjatywy partii uczestniczą już 2 fabryki.

Organizacja stołeczna, doceniając swoje najważniejsze zadanie, pogłębia przełom w pracy nauczycielskiej i decydującego dla przyszłości ogólnych w stolicy zespołu robotników i pracowników budowlanych, przełomu, który rozpoczął się wspaniałymi wynikami współzawodnictwa w oszczędnościach grupach budowlanych. Tymi wynikami, które stały się przedmiotem zastrzeżeń dumy naszych towarzyszy, przeważnie inicjatorów tego współzawodnic-

wolać: „Co tam dla nas takie, czy inne zadania! My nie tylko to potrafimy! Nam nawet ocean sięga po kolana!”.

Natomiast ludzie partii muszą głęboko podchodzić do sprawy, jeżeli chcą, żeby masę robotniczą nabrały zaufania do ich słów i do zadań, jakie stawiają nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla mas pracujących, dla całego narodu.

Zadania partii w kierowaniu realizacją 6-letniego planu odbudowy Warszawy

Starłem się podkreślić olbrzymi zasięg planu 6-letniego dla Warszawy i warunki, od jakich będzie zależało jego pomyślnie wykonanie. Jakkolwiek zadania te nie przekraczają granic naszych możliwości obywateli, to jednak wymagają znacznego podniesienia poziomu dotychczasowych wysiłków, większej umiejętności i lepszej organizacji pracy we wszystkich dziedzinach. Partia musi dla kierownictwa realizacją planu przestawić się na wyższy poziom pracy organizacyjnej, musi wzmocnić swoją łączność z masą bezpartyjną, musi wszechstronnie podnieść i usprawnić swoją działalność, zwłaszcza po linii kierownictwa ruchem współzawodnictwa, pracą związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych itd.

Warszawska organizacja partyjna ma niewątpliwie duże o-

siągnięcia, ale i ogromnie jeszcze dużo niedociągnięć i braków. Mówili o nich niektórzy towarzysze w dyskusji.

Świadczy to, że poszczególne ognia partyjne nie wypełniają wskazań partii, że w ruchu współzawodnictwa pozostają w tyle, że nie troszczą się dostatecznie o czołowe pracujące.

Kierownictwo organizacji warszawskiej musi rzetelnie popracować, żeby ten stan zmienić. Organizacja partyjna musi pracować także w tym kierunku, żeby możliwie największą liczbą przodowników, którzy swoim stosunkiem do pracy świadczą o wysokiej postawie ideowej i ofiarności, znalazła się jak najżybciej w szeregi partii. Można to osiągnąć tylko przez wzmocnienie opieki i troskliwości ze strony partii nad przodownikami pracy, nad ich codziennymi bólami i potrzebami.

O właściwe formy współzawodnictwa pracy

Kierownictwo partyjne musi pomóc członkom partii do zrozumienia nie tylko znaczenia ruchu współzawodnictwa, ale i konkretnych form, w jakich ten ruch winien się rozwijać.

Tow. Ratajczyk z trasy W-Z uprzedzał słusznie, żeby się nie upajać rekordami, ale oceniać osiągnięcia współzawodnictwa według wyników przeciętnych. Nie można współzawodnictwa sprowadzać do rekordów.

Jeżeli współzawodnictwo pracy nie liczy się z ogólną wydajnością i nie walczy o jej podniesienie, to nie jest to rzeczywiste współzawodnictwo. Podstawowym, elementarnym zadaniem współzawodnictwa jest podniesienie wydajności pracy, przewyciężenie istniejących norm.

Podstawowym warunkiem współzawodnictwa pracy na budowie jest dobre przygotowanie. Organizacja partyjna przed rozpoczęciem budowy musi odbyć szereg konferencji z projektantami, z inżynierami, technikami, skoordynować prace architekta, inżyniera, technika i robotnika, a dopiero wówczas powstaną warunki, w których współzawodnictwo rzeczywiście da dobre wyniki.

Poza tym wynik współzawodnictwa zależy od tego, jak będą pracowali wszyscy, a nie tylko przodująca grupa.

Wzmocnić walkę z marnotrawstwem

Istnieją olbrzymie możliwości dla skutecznej realizacji naszych planów i zamierzeń przez walkę z marnotrawstwem materiałów i środków.

Pozwól sobie przytoczyć parę przykładów, które mi nadesłano ostatnio ze strony pracowników budowlanych.

Przy betonowaniu fundamentów przez przedsiębiorstwo BOR na Muranowie przyszedł robotnik betoniarz do inżyniera i powiedział: „Gdybym dla siebie stawiał dom, tobym tyle betonu nie kładł”. Inżynierowie zbadali i stwierdzili, że istotnie można mniej betonu używać, na podstawie dokonanych obliczeń ustalono, że zamiast 250 kg. cementu, wystarczy 150 kg. cementu, co daje już poważną oszczędność. Ale żeby powziąć decyzję, toczyła się podobno długa dyskusja i zażarta walka.

Na trasie W-Z po naradzie oszczędnościowej jeden z inżynierów z firmy „Beton-Stal”, członek partii, stwierdził, że konstrukcja ścianki oporowej wykonana może być z oszczędnością do 30 proc. Poprawę sprzeciwili się projektanci.

Ambicją projektantów często jest, żeby nie było poprawek. Jest to, oczywiście postawa niestusna. Nie można dopuścić, żeby gwałtownieść ciępląca sprawą. W rezultacie ostrej walki i w tym wypadku wykonano robotę z oszczędnością 30 proc. planowanych uprzednio kosztów.

Organizacje partyjne muszą walczyć o koordynację wysiłków,

dział, że wszędzie, nie tylko wśród robotników, ale i wśród inteligencji technicznej tego konserwatyzm jest bardzo wiele. Żeby w tej

dziedzinie dokonał się odpowiedni przełom, organizacja partyjna musi wziąć inicjatywę w akcji usprawnienia warunków pracy.

W trosce o poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej

Chciałbym przy tej okazji powiedzieć, że jeżeli chodzi o poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, którą jeszcze w roku ubiegłym zainicjowała Rada Państwa na terenie Warszawy, nie osiągnięto tej skali wysiłków, którą można było osiągnąć. A przecież komunalne warunki bytu, właśnie w Warszawie są gorsze niż w jakimkolwiek innym, nie zniszczonym mieście.

Dlatego teraz organizacja warszawska musi dopilnować, żeby nowe kredyty, które na ten cel są przeznaczone, nasz samorząd skutecznie wykorzystywał w możliwie jak najszerszym zakresie. Dla tego celu obok aparatu wielkich przedsiębiorstw państwowych, które realizują nowe, wielkie inwestycje, należy stworzyć pewną sieć miejscowego przemysłu i rzemiosła budowlanego, przedsiębiorstw, które będą się zajmowały drobnymi naprawami i remontem mieszkań robotniczych. Zagadnienie remontu robotniczych domów mieszkalnych stanowić będzie dopełnienie wielkich planów budownictwa.

W wielu zagadnieniach samorząd stołeczny, jako gospodarz od budującego się miasta, wykazywał dużą bezwładność, a organizacja partyjna i związki zawodowe nie koncentrowały dostatecznej uwagi na jego prace.

Wydało się, że stan niektórych urzędów miejskich w Warszawie stanowi przykład niewłaściwego

stosunku wielu ludzi do miejsc użyteczności publicznej. Zatrzymajmy np. do pięknego, starego, historycznego parku warszawskiego, do ogrodu Saskiego, który znajduje się dziś w stanie rozpaczliwym.

Dowiedzieliśmy się z dyskusji, że nasze kobiety, wykazujące rzeczywiste wyjątkową inicjatywę w Warszawie, zaoferowały pół miliona godzin pracy dla jej odbudowy. Dziesiąta część tego czasu wystarczyłaby, żeby ogród Saski zamienić w piękne, kwitnące miejsce miłego odpoczynku. Zadaniem partii, jako przodującej organizacji klasy robotniczej, jest przewyciężenie tych niedociągnięć, a organa partyjne wszystkich szczebli muszą współdziałać w tej walce.

Na przedmieściach Warszawy powstają nowe budowle, wznoszone chaotycznie i żywiołowo przez prywatną inicjatywę poza planem z tą samą brzydotą, albo jeszcze większą, niż przed wojną. Buduje się tam obecnie bardzo dużo, ale jak? Jeden dom stoi tyłem do ulicy, inny bokiem, inny przodem, tworzy się beład, jakiego nie powinno być w budownictwie Warszawy. Drobniomieszczaństwo buduje nam swoją Warszawę poza planem. Wyrastają nowe przedmieścia, które nie są budowane z uwzględnieniem wszystkich potrzeb ludzkich w dziedzinie piękna, higieny, warunków sanitarnych itd.

Zagadnienie urbanistycznego planu odbudowy Warszawy

Musimy wynieść z tej konferencji konkretne postanowienie, że realizacja planów budownictwa Warszawy zajmuje się każdy z nas, że każdy z nas, członków partii, jest odpowiedzialny za wykonanie 6-letniego planu budowy i przebudowy naszej stolicy i za kształtowanie codziennych, konkretnych warunków bytu mas pracujących w Warszawie.

Wykonanie planu 6-letniego stało się i powinno się stać już dziś, w okresie jego przygotowywania, jednym z podstawowych zadań naszej warszawskiej organizacji partyjnej.

Warszawska organizacja partyjna musi wykonać to zadanie. Warszawska organizacja partyjna liczy 84 tysiące członków. Jest to wielka, potężna siła. W szeregach warszawskiej organizacji partyj-

nej jest większość towarzyszy o bogatym doświadczeniu w walce rewolucyjnej przed zwycięstwem władzy ludowej. Warszawska organizacja partyjna ma wszelkie warunki do tego, żeby stać się przodującą, czołową organizacją naszej partii i niewątpliwie warszawska organizacja partyjna będzie tą przodującą organizacją.

Zadania planu 6-letniego jeszcze bardziej pogłębia i polepsza skład społeczny organizacji partyjnej, wciągną w jej szeregi nowe zastępy doświadczonych, ofiarnych przodowników pracy i najlepszych ludzi z klasy robotniczej i spośród pracowników umysłowych. Wszystko to umożliwi naszej organizacji partyjnej pomyśleć o wykonaniu zadań, jakie przed nią stoją.

W przededniu Święta Wyzwolenia

22 lipca br. obchodzić będzie cała Polska piątą rocznicę powstania pierwszego rządu mas pracujących — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz piątą rocznicę Manifestu Lipcowego — programu demokracji ludowej, realizowanego przez naród pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii.

W dniu tym zrobimy bilans dotychczasowych naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia. 22 lipca będzie dniem mobilizacji wszystkich sił społeczeństwa polskiego do zadań, jakie stawia nam budowa podstaw socjalizmu, będzie dniem mobilizacji całego narodu do dalszej walki o pokój i umocnienie naszego państwa i jego niepodległości.

Minionych pięć lat świadczy o tym, że władza ludowa, pod przewodem klasy robotniczej i jej partii, wykonała w zasadzie zapowiedzi Manifestu Lipcowego.

Stało się to możliwe dzięki wielkiemu wysiłkowi całego narodu, ofiarnej, pełnej poświęcenia walce i pracy klasy robotniczej, dzięki braterskiej pomocy naszego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Całe społeczeństwo nasze weźmie udział w zrobieniu bilansu 5-lecia. W przededniu Święta Wyzwolenia wszystkie zakłady pracy miast i wsi, instytucje, rady narodowe, podsumują na ogólnych zebraniach dorobek swej pracy, podsumują swój wkład w dzieło realizacji i programu Manifestu Lipcowego.

Piątą rocznicę nie może się jednak ograniczyć do przeglądu osiągnięć z przeszłości. Przed nami stoi gigantyczne zadanie wykonania planu 6-letniego, kładącego fundamenty pod socjalizm w Polsce.

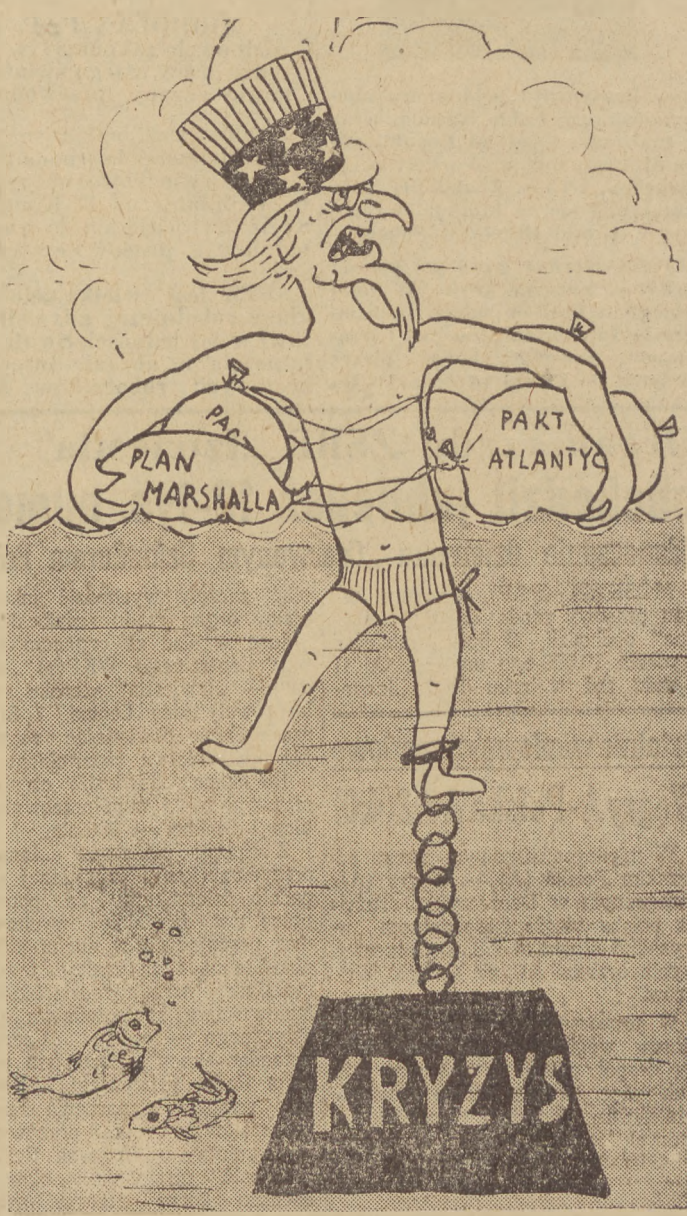
Drogą do realizacji tych zadań jest twórczy entuzjazm narodu, który znajduje wyraz w masowym współzawodnictwie pracy, racjonalizatorstwie, nowatorstwie, w nowym stylu pracy i w nowym stosunku do pracy. Do wykonania postawionych zadań gospodarczych, społecznych i kulturalnych, zmobilizujemy wszystkie siły narodu wokół klasy robotniczej i jej partii.

Jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju, na czele którego stoi kraj socjalizmu — Związek Radziecki. Dlatego też Święto Wyzwolenia obchodzimy również pod hasłem dalszej konsekwentnej walki przeciwko imperializmowi, przeciwko reakcyjnemu podżegaczom wojennym, obchodzimy będziemy pod hasłem dalszego pogłębiania więzów braterstwa z najpotężniejszym gwarantem pokoju — Związkiem Radzieckim.

Zasadniczym momentem święta lipcowego będzie otwarcie i oddanie do użytku nowych obiektów produkcyjnych i mieszkalnych. Oddana zostanie do użytku trasa W—Z — chłuba nowej Warszawy, symbol naszej pracy i naszych osiągnięć.

Dzień Święta Wyzwolenia jest świętem radosnym. Miasta, wsie, ulice, place, zakłady pracy — będą uroczystości udekorowane i iluminowane. Odbędzie się liczne imprezy, m. in. kiermasze, wystawy, zabawy ludowe, występy zespołów artystycznych, igrzyska sportowe. Ze śpiewem i muzyką obchodzić będą masy pracujące radosne Święto Wyzwolenia.

Święto Wyzwolenia jest świętem pracy i radości całego narodu, a szczególnie świętem polskiej klasy robotniczej. Zjednoczona klasa robotnicza i jej awangarda — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — silna swą jednością, w sojuszu z pracującymi chłopami, poprowadzi masy pracujące pod rewolucyjnymi sztandarami marksizmu-leninizmu do budowy podstaw socjalizmu w Polsce.



Wuj Sam: „Może uda mi się jednak utrzymać na powierzchni!”

MAO-TSE-TUNG

przewodniczący Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Chin

O dyktaturze demokracji ludowej

Podajemy poniżej w obszernym skrócie zamieszczone na łamach „Prawdy” artykuł Mao-Tse-Tunga, napisany w związku z 28 rocznicą istnienia Komunistycznej Partii Chin.

Pierwsza wojna światowa wstrząsnęła całym światem. W wyniku Rewolucji Listopadowej Rosjanie utworzyli pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. Pod kierownictwem Lenina i Stalina wybuchła na kształt wulkanu energia rewolucyjna wielkiego proletariatu rosyjskiego i rosyjskich mas pracujących, znajdująca się dotąd w stanie utajonym, niedostrzegalnym dla cudzoziemców. Dopiero w tym momencie ci Chińczycy, którzy poświęcali się pracy ideologicznej, wkroczyli w zupełnie nową erę. Uświadomili sobie ogólnie — ludzką istotę marksizmu — leninizmu, uświadomili sobie, że daje się on zastosować we wszystkich warunkach. I oblicze Chin zmieniło się nie do poznania. Chińczycy przyjęli marksizm w wyniku jego zastosowania przez Rosjan.

Przed wybuchem Rewolucji Listopadowej, Chińczycy nie tylko nie znali Lenina i Stalina, nie znali oni również Marks'a i Engels'a. Głos marksizmu — leninizmu — dopiero z hukiem wystrzelił Rewolucji Listopadowej dobiegł do naszych uszu. Rewolucja Listopadowa pomogła elementom postępowym całego świata, w tej liczbie Chin, zastosować proletariacki pogląd na świat, w tym celu, by zacytować o losach kraju i zrehabilitować swe własne problemy. Wniosek był jeden — iść za przykładem Rosjan.

Powstanie
Komunistycznej Partii
Chin

Czołowy oddział proletariatu chińskiego utworzył Komunistyczną Partię Chin. Następnie awangarda proletariatu chińskiego rozpoczęła walkę polityczną i przebyła 28-mio letnią, pełną zwycięstw, drogę walki, zanim zdołała odnieść zwycięstwo. Te doświadczenia 28-u lat walki, podobnie, jak doświadczenia 40-tu lat, o których mowa jest w testamentie Sun - Jiat - Sena, pozwalają nam wyciągnąć ogólny wniosek, a mianowicie: „Musimy być świeżo przekonani, że w celu odniesienia zwycięstwa powinniśmy zbudować masę narodu i zjednoczyć się we wspólnej walce z tymi narodami świata, które uważają nas za równoprawny naród”.

Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin, chińska teoria i praktyka rewolucyjna zrobiły ogromny krok naprzód, zniebiając radykalnie oblicze Chin. Wśród przemian, dokonanych przez naród chiński, należy wymienić przede wszystkim dwa zasadnicze momenty:

1. Przebudzenie się świadomości mas ludowych kraju. Fakt ten oznacza zjednoczenie klasy robotniczej, chłopów, drobniomieszczaństwa i burżuazji narodowej w jednolity front, pod dowództwem klasy robotniczej, oraz utworzenie państwa, w którym władzę sprawuje dyktatura demokracji ludowej z klasą robotniczą na czele, na podstawie sojuszu robotniczo - chłopskiego.

2. Zjednoczenie we wspólnej walce z krajami, traktującymi nas jako równoprawny naród, jak również zjednoczenie z ludami wszystkich krajów. Oznacza to sojusz z ZSRR, sojusz z krajami nowej demokracji w Europie i sojusz z proletariatem i masami ludowymi pozostałych krajów w ce

lu utworzenia jednolitego frontu międzynarodowego.

Naprzód do socjalizmu
lub wstecz do nawrotu
kapitalizmu — trzeciej
drogi nie ma

40-letnie doświadczenie Sun-Jat-Sena i 28-letnie doświadczenie Partii Komunistycznej wskazują nam, że cały bez wyjątku naród chiński powinien stanąć albo po stronie imperializmu, albo po stronie socjalizmu. Nie może on iść na kompromis i pozostawać gdzieś po środku między nimi. Trzecia droga nie istnieje. Walczymy przeciwko klisze reakcyjnej Ciang-Kai-Szeka, grawitującą w stronę imperializmu. Wypowiadamy się też przeciwko wszelkim złudzeniom na temat jakiegokolwiek trzeciej siły. Nie tylko w Chinach, ale i na całym świecie należy opowiedzieć się albo po stronie imperializmu, albo też — socjalizmu. Neutralność jest jedynie maskaradą. Trzecia siła nie istnieje.

Zwyciężyć można tylko
w oparciu
o międzynarodowe siły
rewolucyjne

Powiadają nam: „Niezbędna jest dla nas działalność handlowa”. I słusznie. Powinniśmy rozwinąć działalność handlową. Walczymy jedynie przeciwko własnemu i cudzoziemskiemu reakcyonizmowi, przeszkadzającemu nam prowadzić handel, ale nie wypowiadamy się przeciwko handlowi z zagranicą. Gdy zespolimy wszystkie siły w kraju i zagranicą, w celu zniszczenia reakcyonistów chińskich i zagranicznych, to wtedy rozwinie się handel i powstanie możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami zagranicznymi na podstawie równości i wzajemnej korzyści.

Powiadają nam: „Zwycięstwo jest możliwe również bez pomocy międzynarodowej”. Jest to pogląd błędny. W epoce istnienia imperializmu, prawdziwa rewolucja ludowa w jakimkolwiek kraju nie może zwyciężyć bez pomocy międzynarodowych sił rewolucyjnych. Tak samo również niemożliwe jest utrwalenie osiągniętego już zwycięstwa.

Właśnie w ten sposób rozgromiono trzy mocarstwa imperialistyczne i utworzono kraje nowej demokracji. Tak właśnie przedstawiła się i będzie się przedstawiała sprawa z narodem Chin, obecnie i w przyszłości. Bo pomyśleć tylko: gdyby nie było Związku Radzieckiego, gdyby nie osiągnięcie zwycięstwa w antyfaszystowskiej drugiej wojnie światowej, gdyby — a jest to rzecz szczególnie wagi dla nas — nie rozgromiono imperializmu japońskiego — gdyby w Europie nie zostały utworzone kraje nowej demokracji, gdyby nie wzrastała coraz bardziej walka uciśnionych krajów Wschodu, gdyby nie było walki mas ludowych w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Niemczech, Włoszech, Japonii i innych krajach kapitalistycznych przeciwko reakcyjnej klisze rządzącej, gdyby nie było wszystkich tych czynników, to presja między narodowych sił reakcji byłaby o wiele silniejsza, niż obecnie. Czy w takich okolicznościach można byłoby odnieść zwycięstwo? Oczywiście, że nie. Podobnie też w razie jego osiągnięcia — byłoby rzeczą niemożliwą jego utrwalenie.

Demokracja ludowa
formą dyktatury
proletariatu

Powiadają nam: „wprowadzacie dyktaturę”. Tak, wprowadzamy.

Rekord załadunku statku
M/s „Jutlandia” wyszedł z portu gdyńskiego
48 godzin przed terminem

W dniu 7 bm. wieczorem do portu gdyńskiego wszedł duński m/s „Jutlandia” z ładunkiem 1500 ton tuszczów zwierzęcych. Wyładunek statku, a następnie załadunek partii drobnicy miały się odbyć w czasie 76 godzin. Dzięki dokładnemu współdziałaniu firmy maklerskiej „Baltica” z władzami portowymi, a szczególnie dzięki wysiłkom robotników „Portorobu” „Jutlandia” opuściła port w piątek o godz. 20-tej. Wyładowanie i załadunek 1600 ton towarów wykonano w rekordowym czasie 28 godzin. W ten sposób statek wyszedł o 48 godzin wcześniej, niż przewidziano.

Kapitan statku Jusjong w związku z tym wyraził się o pracy gdyńskich robotników portowych z największym uznaniem i przesłał dyrekcji „Portorobu” specjalne podziękowanie.

Dotychczas w pracy portu gdyńskiego nie notowano jeszcze tak poważnego wyczynu, jaki dokonali robotnicy, zatrudnieni w Strefie Wolnocowej. Według oświadczenia kapitana statku, w żadnym porcie europejskim i amerykańskim nie spotkał się on z tak sprawnym zharmonizowaniem wszystkich faz odprawy statku, a przede wszystkim z tak sprawną pracą robotników portowych. (w)

Nabyte przez naród chiński doświadczenie kilku dziesiątków lat, wskazuje nam na konieczność wprowadzenia dyktatury demokracji ludowej. Znaczący to, że reakcyoniści powinni być pozbawieni prawa wyrażania swego zdania, a tylko naród może mieć prawo głosu. Prawo wyrażania swej opinii. Cóż to jest naród? „Na obecnym etapie — do narodu należy zaliczyć w Chinach klasę robotniczą, klasę chłopską, drobniomieszczańską i burżuazję narodową. Pod kierownictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej, klasy te zjednoczyły się w celu założenia własnego państwa i dokonania wyboru własnego rządu w celu wprowadzenia dyktatury nad pachołkami imperializmu — klasą obszarników, kapitałem biurokratycznym, w celu zdławienia ich i pozwolenia im na działalność jedynie w granicach określonych prawem, w celu niedopuszczenia, aby słowem i czynem przekraczali oni dopuszczalną granicę.

System demokratyczny jest dla ludu, lud musi mieć zapewnioną wolność słowa, zebrań i organizacji. Dwa te aspekty, a mianowicie, demokracja dla ludu i jednoczesna dyktatura nad reakcyonistami stanowią łącznie dyktaturę demokracji ludowej”.

Powiadają nam: „Czyż nie dąży do zniszczenia władzy państwowej?” Istotnie, pragniemy tego, ale jeszcze nie teraz. Dlaczego? Dlatego, że imperializm wciąż jeszcze istnieje, wciąż jeszcze istnieje reakcyoniści chińscy, istnieją klasy w kraju. Nasze zadanie polega obecnie na wzmocnieniu aparatu państwa ludowego, co dotyczy głównie armii ludowej i ludowego wywiadu sprawiedliwości, dotyczy obrony narodowej i obrony interesów narodu. Jest to niezbędny warunek, by od ustroju demokracji ludowej podeszły do ustroju socjalistycznego i komunistycznego, warunek unicestwienia klas i realizacji komunizmu światowego. Armia, policja i sąd państwowy stanowią klasowe narzędzie ucisku klasy wyzyskiwanych.

Socjalizacja rolnictwa

Doniosłym zagadnieniem jest działalność wychowawcza wśród chłopów. Gospodarstwa chłopskie są rozdrobnione. Sądząc z doświadczeń Związku Radzieckiego wiemy, że socjalizacja rolnictwa wymaga wiele czasu i wiele pracy. Bez socjalizacji rolnictwa całkowity i trwały ustroj socjalistyczny jest nie do pomyślenia. W celu socjalizacji rolnictwa należy rozwinąć potężny przemysł z przeważy przemysłu państwowego. Państwo dyktatury demokracji ludowej powinno krok za krokiem rozstrzygać zagadnienie uprzemysłowienia kraju.

Podstawą dyktatury demokracji ludowej jest sojusz klasy robotniczej, chłopstwa, drobniomieszczaństwa, a w zasadzie — sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Przejście od nowej demokracji do socjalizmu zależy głównie od sojuszu tych dwóch klas. Dyktatura demokracji ludowej kierować powinna klasa robotnicza, albowiem jedynie ona jest klasą najbardziej dalekowszyczą, sprawiedliwą, pozbawioną egoizmu i rewolucyjnie konsekwentną. W epoce imperializmu żadna inna klasa nie może doprowadzić prawdziwej rewolucji do zwycięstwa.

Przebywamy jeszcze stale w okrażeńiu imperialistycznym. Realizacja prawdziwej niezawisłości gospodarczej w Chinach wymaga jeszcze wiele czasu. Jedynie wówczas, gdy przemysł chiński osiągnie pełny rozwój i Chiny nie będą uzależnione gospodarczo od mocarstw zagranicznych, jedynie wtedy osiągniemy całkowitą niezawisłość.

Abyśmy mogli dać sobie radę z presją imperialistów i pchnąć zaoferowaną gospodarkę na drogę postępu, musimy wyzyskać w Chinach wszystkie przedsiębiorstwa kapitalistyczne, zarówno miejskie jak i wiejskie, przynoszące korzyści gospodarce narodowej i nie wyrządzające szkody stopie życiowej narodu.

Podstawy zwycięstwa

Rozporządzamy cennym doświadczeniem, w którym na uwagę zasługują w zasadzie trzy czynniki:

1) Partia zdyscyplinowana, uzbrojona w teorię Marks'a, Engels'a, Lenina i Stalina, uprawiająca metodę samokrytyki i ściśle związana z masami.
2) Armia będąca pod dowództwem tej partii.
3) Jednolity front rozmaitych rewolucyjnych warstw społecznych i grup, kierowanych przez tę partię.

Operując się na tych trzech czynnikach odnieśliśmy główne

zwycięstwo, przebyliśmy trudny etap, tocząc walkę przeciwko prawicowym i lewicowym tendencjom oportunistycznym w partii.

Doświadczenie nasze możemy podsumować w następujący sposób: Dyktatura demokracji ludowej, opierająca się na sojuszu robotniczo-chłopskim pod kierunkiem klasy robotniczej (za pośrednictwem partii komunistycznej). Dyktatura ta powinna być uzgodniona z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi. Jest to nasza formuła, nasze zasadnicze doświadczenie, nasz główny program.

W ciągu 28 długich lat istnienia naszej partii dokonaliśmy tylko jednego dzieła: odnieśliśmy zwycięstwo w walce rewolucyjnej. Należy ten fakt podkreślić, ponieważ jest to zwycięstwo ludu, a przy tym — zwycięstwo w tak wielkim kraju, jak Chiny. Jednakże wiele jeszcze pozostaje do zdziałania. To czego dokonaliśmy w przeszłości, stanowi dopiero pierwszy krok.

Musimy jeszcze zlikwidować wroga aż do ostatka i wypełnić ogromne zadanie budownictwa gospodarczego.

W oparciu
o doświadczenia ZSRR
do socjalizmu

Początkowo wielu komunistów w Związku Radzieckim również nie wiedziało, jak pracować w dziedzinie gospodarczej. Jednakże partia komunistyczna pod kierownictwem Lenina i Stalina w Związku Radzieckim odniosła zwycięstwo. Zbudowała ona już wielkie wspaniałe państwo socjalistyczne. Partia komunistyczna Związku Radzieckiego jest naszym nauczycielem, u którego powinniśmy się uczyć. Sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna nam sprzyja. Możemy całkowicie polegać na tak niezawodnym orężu, jak dyktatura demokracji ludowej, dzięki której możemy zespolić cały naród na terenie całego kraju (z wyjątkiem reakcyonistów) i krocząc niezachwianie naprzód w dążeniu do przyszłoczącej nam celu.

Londyńskie rokowania
Snydera z Crippsem
zakończyły się zupełnym fiaskiem
Rozdźwięki między USA i W. Brytanią pogłębiają się

LONDYN (PAP). Jak wiadomo, od czwartku toczyły się w Londynie rokowania, które miały na celu uregulowanie stosunków między streją dolarową a blokiem szterlingowym. W rokowaniach tych brali udział min. finansowy St. Zjednoczonych — Snyder, min. finansów Kanady — Abbott, brytyjski min. gospodarki — Cripps oraz brytyjski min. handlu — Wilson.

Narady, które miały się zakończyć w sobotę popołudniu, przeciągnęły się do niedzieli w południe. Przedłużenie narad zostało spowodowane trudnościami, jakie wyłożyły się dodatkowo podczas redagowania komunikatu o wynikach konferencji. Ostatecznie przy udziale premiera Attlee i ministra Bevena uzgodniono tekst komunikatu, z którego wynika, że narady zakończyły się fiaskiem.

Komunikat stwierdza, że narady miały charakter dyskusyjny i ograniczyły się do wymienianych poglądów na temat środków, jakie należałoby podjąć dla zrównoważenia bilansu płatniczego między streją dolarową a blokiem szterlingowym.

W kołach dziennikarskich komentuje się komunikat wyżej po-



Tysiąc dzieci gdańskich, jak już donosiliśmy, wyjechało na kolonie letnie na Dolnym Śląsku, zorganizowane przez Okręgową Komisję Akcji Socjalnej przy ORZZ. Dzieci pracowników państwowych, samorządowych, służby zdrowia, bankowych oraz nauczycieli, spędzą wakacje w Szklarskiej Porębie i Obornikach śląskich. Na zdjęciu grupa dzieci z transportem na dworcu gdańskim w dniu wyjazdu na wakacje

Gdańskie Zakłady Futrzarskie
zwyciężyły we współzawodnictwie pracy
z fabrykami w Aleksandrowicach i Żywcu

W dniu wczorajszym w świetlicy Fabryki Futrzarskiej w Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia propozycji załozce pracowników tego zakładu, który w pierwszym etapie współzawodnictwa pracy z fabrykami futrzarskimi w Aleksandrowicach i Żywcu zajął pierwsze miejsce.

Na uroczystości przybyli: przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Przem. Skórzanego tow. Dąbrowski, delegat KW PZ PR tow. Burczyk, przedstawiciele Komitetu Miejskiego i Dzielnicego partii tow. Kalinowski i tow. Matysik, przodownicy pracy fabryki z Aleksandrowic i Żywca tow. Tomiezek i tow. Wanda Biegun, oraz licznie zaproszeni goście.

Po przemówieniach przedstawicieli partii, związków zawodowych oraz przodowników pracy sztafard przechołni wręczył zwycięskiej załozce gdańskiej przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego pracowników przemysłu skózanego tow. Dąbrowski, po czym wśród burliwych oklasków 139 robotników załogi fabrycznej zostało nagrodzonych premiami pieniężnymi w wysokości do 10.000 zł.

Sukces, jaki odniosły Gdańskie

Zakłady Futrzarskie zawdzięczać należy ofiarnej pracy całej załogi fabrycznej.

W części artystycznej uroczystości wystąpił zespół świetlicowy Gdańskich Zakładów Futrzarskich, przyjęty przez zebranych hucznymi oklaskami. (v.)

Wielki koncert dla kolejarzy
— przodowników pracy
w Tczewie

Staraniem Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Kolejarzy w Gdańsku odbył się wczoraj, 10 bm. o godz. 17-tej, w robotniczym Domu Kultury w Tczewie wielki koncert dla przodowników pracy — kolejarzy węzła tczewskiego. Udział w nim wzięli: reprezentacyjna orkiestra ZZK z Gdańska, chór męski ZZK z Tczewa, oraz śpiewacy soliści: ob. Nina Mieszkowska i ob. Połuszyński.

Koncert cieszył się dużą frekwencją. Obszerną salę Domu Kultury wypełniła, obok przodowników pracy, dla których koncert był zorganizowany, liczna rzesza kolejarzy węzła tczewskiego i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

zamaskować w komunikacie fakt zaostreżenia się napięcia w ich wzajemnych stosunkach gospodarczych. W związku z tym redagowanie komunikatu trwało niezwykle długo.

NOWY JORK (PAP). „New York Times” donosi, że w kołach rządowych w Waszyngtonie krytykuje się niezwykle ostro politykę gospodarczą Wielkiej Brytanii.

Zwraca się uwagę na to, że uczestnicy konferencji starali się

500 TON JAGÓD
wysłano do Anglii w ubiegłym tygodniu

W ciągu ubiegłego tygodnia załadowano w porcie gdyńskim ponad 500 ton jagód, eksportowanych przez Spółdzielnię „Las” za pośrednictwem „Dol Spolemi”.

Chłodnia we Władysławowie
zostanie wykonana w sierpniu

Morskie Zakłady Rybne pracują intensywnie nad budową nowej chłodni rybackiej i fabryki lodu we Władysławowie. W tych dniach zostały ukończone instalacje chłodnicze i montaż maszyn, które są gotowe do przeprowadzenia t. zw. próby ciśnienia. Zamówione specjalne motory dla napędu maszyn mają nadejść w najbliższym czasie, a zmontowanie ich nie będzie trwało zbyt długo.

Drużyny wiertnicze „Hydrotrestu” kończą budowę studni o wydajności 30 m sześć. wody na godzinę. Dotychczas, niestety, nie została jeszcze doprowadzona do budynku chłodni linia elektryczna jednakże Zakłady Elektryczne Okręgu Nadmorskiego przewidują, że będą mogły, po uzyskaniu ostatecznego zatwierdzenia planów przez Dyрекcję Planowania

Przestrzennego założyć w ciągu kilku dni przewody na długości ok. 1800 m. W związku z tym spodziewać się należy, że uruchomienie nowej chłodni nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Gdynia otrzyma nową fabrykę mączki rybnej

Komisja rzeczoznawców budowlanych ustaliła, że nowa fabryka mączki rybnej wybudowana zostanie na wolnej przestrzeni pod Oksywem. Zdolność przetwórcza zakładu użyczącego będzie wynosiła 150 ton odpadków rybnych dziennie, to jest prawie 4 razy więcej, niż może zrobić dotychczasowa fabryka

mączki. Budowa nowej fabryki rozpoczęta zostanie w roku przyszłym i będzie prowadzona w szybkim tempie, celem przyspieszenia likwidacji obecnej, niewystarczającej już, przetwórczy. Czynna obecnie fabryka mączki, położona jest zbyt blisko śródmieścia.

GŁOS SPORTOWY

AMBICJA I OFIARNOŚĆ NIE WYSTACZYŁY

Znakomita technicznie drużyna węgierska zwycięża Polskę B 3:0 (0:0)

Drugi występ reprezentacji polskiej (II) z Węgrami przyniósł nam ponowną porażkę w stosunku 0:3, ale już nie tak kompromitującą, jak roku ubiegłego, kiedy zeszliśmy z boiska z zapasem 8-miu bramek. Epilogiem wczorajszego spotkania mógł być również dobry wynik 0:1 na naszą niekorzyść, albo nawet remis. Nie stety stało się inaczej. Pierwsza bramka, która nawiasem mówiąc padła z wyraźnego spalonego zdeprymowała naszą drużynę i to było jednym z powodów przegranej. Polacy stracili wiarę we własne siły, oddając inicjatywę w ręce przeciwnika, który potrafił to wykorzystać. W przeciągu 8-miu minut czasu zrezygnowany Jurowicz wyjmował trzykrotnie piłkę z siatki. Dlaczego stało się, że

przegraliśmy 0:3 i czy tak wysoka porażka była odpowiednikiem tego co się działo na boisku. **PRZECIĄG PRZEGRANEJ** Przegraliśmy w stosunku 0:3 na skutek nieumiejętnej z gruntu fałszywej gry naszego napadu, w którym wystąpiło 5-ciu indywidualistów. Atak nasz nie potrafił znaleźć sposobu na przełamania taktykę tyłów węgierskich wobec czego sędzia Michałik raz za razem odgadywał spalone. Największą odpowiedzialność za to spada na kierownika napadu Nowaka.

Aż nazbyt często byliśmy świadkami sytuacji, budzących rozpacz u widzów. Center napadu polskiego, otrzymany przez Jurowicza, czekał flegmatycznie przez ładnych kilka sekund dopóki po-

stali gracze nie wysunęli się do przodu i decydował się oddać piłkę dopiero w momencie, kiedy mijali obrońców węgierskich. **Rezultat: spalony po spalonym.** Drogim powodem wczorajszej porażki, kto wie czy nie najważniejszym, był kompletny brak zgrania polskiego kwintetu ofensywnego. Trudno zresztą wymagać, aby napastnicy polscy, po nader skromnym przygotowaniu, rozumieli się nawzajem i stanowili scementowaną linię. Odpowiedział na to że ponosi kapitanat. Był to zasadniczy błąd brzemienny w skutku.

Węgrzy przewyższali nas nie tylko techniką i opanowaniem piłki, ale także szybkością. Ostre starty, zdawało by się w straconych już momentach, budziły szmery zna-

nia na trybunach. Mimo wszystko odnieśliśmy wrażenie, że goście nie mieli swego najlepszego dnia. W pierwszej połowie wykazali nieprzeciętną indolencję strzałową. Nie wolno jednak zapominać, że obrona Polaków stanowiła trudny do przebrnięcia blok i tak Flanek jak i Dudek zdecydowanymi interwencjami napuśli gościom dużo krwi. Jurowicz błysnął wielką formą i jego wspaniałym paradom możemy zawdzięczać niski wynik meczu.

BRAMKARZ I OBRONCY NAPLEPSI.

Przechodząc do omówienia gry poszczególnych zawodników, już na samym wstępie należy wyrazić uznanie naszemu bramkarzowi, który był najsilniejszym punktem w zespole Polaków. Kilka jego parad należało rzeczywiście do wysokiej klasy. Za puszczone goale Jurowicz winy nie ponosi. Flanek i Dudek na obronie wywiązali się zadawalająco ze swojego zadania. Szczególnie pierwszy śmiały wkróceniem do akcji zyskał sobie sympatię publiczności. Obydwaj unieruchomili skrzydła węgierskie, bardzo niebezpieczne bezpośrednio przed bramką. Szczurek w roli stopera wypadł dobrze, jednakże czysto przegrywał pojedynki biegowe z doskonałym środkowym napastnikiem węgierskim Szilagym. Trudno, z szybkością nie jest u nas najlepiej! Boczni Wieczorek i Słoma zasłużyli także na pozytywną ocenę. W sumie, skutecznej grze całego bloku defensywnego zawdzięczać należy, że nie ponieśliśmy dotkliwej porażki.

ATAK NIE ISTNIAŁ.

Widząc skład napadu polskiego, nie ukrywaliśmy już przed meczem pesymizmu. Pięciu graczy i pięciu

indywidualistów! Najlepiej w napadzie wypadli Kokot i Krasówka, o pozostałych trudno wyrażać się w dodatnich słowach. Kokot miał kilka udanych raidów, a jego strzał



Przed rozpoczęciem meczu nastąpiło przywitanie drużyn. Na zdjęciu: moment wręczenia kwiatów przez kapitana drużyny polskiej Jurowicza kapitanowi drużyny węgierskiej p. Kurasz.

w pierwszej połowie na bramkę przeciwnika był wysokiej klasy. Mały gdańszczanin robił co mógł i był rzeczywiście jaśniejszym punktem w zespole. Partner Kokota — Anioła czystym wysuwaniem się do przodu powodował „spalone” i ponadto nie wykazał się większymi umiejętnościąmi. O braku zgrania mówiliśmy już przed

tym. Lewa strona napadu w składzie Wiśniewski — Krasówka, a po przerwie Rembecki — Krasówka, była najsłabszą formacją w drużynie. Tak Wiśniewski, jak i Rembecki nie wykazali się kwalifikacjami, zasługującymi na wystawienie ich do II reprezentacji. Krasówka w tym towarzystwie nie mógł w pełni wykazać swoich walorów. Gracz ten miał kilka dobrych przebiegów. Reasumując stwierdzamy, że należy doszukiwać się w składzie ataku wytumaczenia wczorajszej porażki.

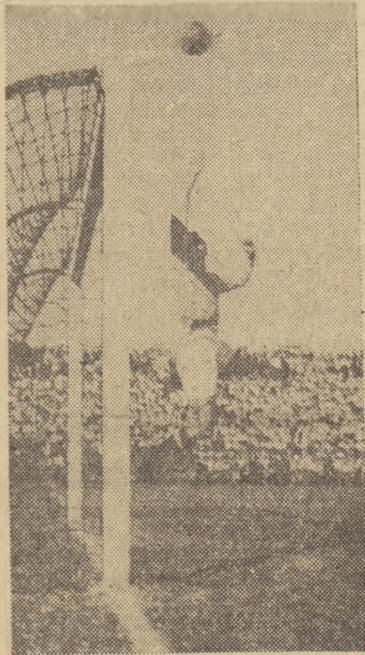
BEZBŁĘDNA TAKTYKA WĘGRÓW.

Węgrzy, jak już powiedzieliśmy, nie mieli swojego najlepszego dnia, ale to, co pokazali, wystarczyło im do zwycięstwa. Bramkarz Grosits bronił na prawdę fenomenalnie i spełniał zarazem rolę... 3-go obrońcy. Obrona w składzie: Rudas — Szabo była w wielu wypadkach murem nie do przebycia dla naszych zawodników i stosowała z powodzeniem taktykę paraliżowania akcji ataku polskiego. To samo da się powiedzieć o pomocnikach Horvath, Kirady. Szucs na środku pomocy wykazał się dobrą formą i on to w większości wypadków prowokował „spalone”. W ataku obaj skrzydłowi, bardzo szybcy, sprawiali naszej obronie dużo kłopotu. Obaj też, razem z łącznikami, stanowili zgrane pary, aczkolwiek nie pokazali swej najlepszej gry. Środkowy Szilagy umiejętnie rozdzielał piłkę, w wielu wypadkach wprowadzał dużo zamieszania na naszych tyłach. Węgrzy stanowili zgrany zespół i górowali nad Polakami wyszkoleniem technicznym, szybkością i świetną taktyką. Sędziował Michałik.

J. Jurowicz

PRZEBIEG GRY

Punktualnie o godz. 17,30 wchodzi na boisko drużyna polska i węgierska: Węgrzy w czerwonych koszulkach i białych spodenkach, Polacy w białych koszulkach, z godłem państwowym na piersiach oraz w czerwonych spodenkach.



Niebezpieczne sytuacje przed bramką drużyny węgierskiej ratował brawurą grą bramkarz Gynla Grosits.

Drużyny ustawiają się przed trybuną honorową, w której zasiada Marszałek Polski Michał Żymierski, dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej poseł Motyka, wojewoda gdański inż. Zralek oraz przedstawiciele władz państwowych i sportowych. Po wysłuchaniu hymnów państwowych węgierskiego i polskiego nastąpiło losowanie i Polacy zaczęli grę.

Już w 4-tej minucie prawoskrzydłowy Węgier Budai wyrwa się z piłką i pędzi z nią na bramkę polską. Na miejscu jest jednak Flanek, który w ostatniej chwili przeszkadza w oddaniu strzału i piłka wędruje z powrotem na boisko. Gra toczy się nadal na poziomie boiska. W 7-mej minucie groźny wypadek Polaków likwiduje bramkarz Grosits, wybierając piłkę na aut. W 9 min. Jurowicz broni efektownie wolny, bity przez skrzydłowego Bubalcaya. W minutę po tym, ten sam gracz, oddaje znów niebezpieczny strzał, który na szczęście o centymetry mija bramkę polską. Mimo dobrej postawy Polaków, Węgrzy mają jednak lekką przewagę i raz po raz stwarzają groźne sytuacje pod naszą bramką, tak, że obrońcy Dudek i Flanek mają pełne ręce roboty.

NIEBEZPIECZNY KICKS FLANKA

W 14-tej min. piłka odbita przez Flanka, zamiast iść w pole, jakimś dziwnym rykoszetem została skierowana w stronę naszej bramki. Jurowicz był jednak na miejscu i zlikwidował niebezpieczny moment.

W tym okresie Węgrzy grają bardzo ładnie, piłka idzie od nogi do nogi, a krótkie podania stwarzają dużo kłopotu gorzej wyszkolonym technicznie Polakom. Drużyna nasza gra jednak z kolosalną ambicją i raz po raz inicjuje niebezpieczne wypadki, które kończą się jednak na doskonałej defensywie gości.

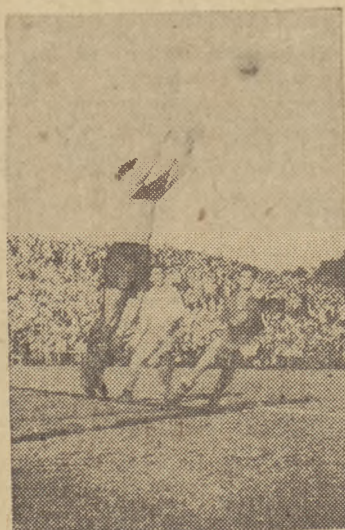
Polacy jednak nie rezygnują z walki i w 30-tej minucie udaje się Kokotowi II oddać wspaniały strzał, który bramkarz gości z trudem zdołał obronić na kornier. Po rogu, bitym przez Wiśniewskiego, następuje pod bramką węgierską małe zamieszanie, lecz niebezpieczna sytuacja wyjął Szucs, wybierając piłkę na aut. W 34-tej min. przebieg Węgrów kończy się zdobyciem przez nich rogu, którego nie wykorzystują. Węgrzy są znów w ataku, nie mogą jednak nic wskórać, ponieważ nasz doskonały bramkarz Jurowicz zwinia się jak u kropie i wypłuje z kocią wprost zwinnością najbardziej zdradliwie piłki.

SŁONCE ZŁYM SPRZYMIERZENIEM

Po przerwie, na miejsce Wiśniewskiego wchodzi Rebecki. Polacy grają teraz z wiatrem i ze słońcem. Zaczynają Węgrzy. Już w 2-ej minucie zmuszają Jurowicza do interwencji.

Kontratak Polaków kończy się znów na pozycji spalanej. W 6-ej minucie znów róg dla gości, następuje pod bramką polską kotłowanie, która, na szczęście, dzięki zdecydowanemu wkróceniu Flanka, nie przyniosła fatalnych dla nas skutków. Od tej chwili Polacy oswabdzają się z przewagi gości i raz po raz zagrażają światu tyń Grositsa. W jednym z takich ataków Kokot II otrzymuje piłkę od środkowego pomocnika, wygrywa pojedynek z obrońcą Szabo, podaje do Krasówki, który strzela w lewy róg bramki, lecz Grosits jest na miejscu i broni z trudem nakrywka. Gra przenosi się na środek boiska. Węgrzy atakują coraz ostrzej i w 21 i 23 min. Jurowicz ma okazję znów popisać się swymi umiejętnościami, broniąc dwa niebezpieczne strzały oddane przez prawoskrzydłowego Budala.

3 BRAMKI W 8 MINUTACH Nieprzerwane ataki Węgrów kończą się wreszcie zdobyciem przez nich pierwszej bramki. Piłkę otrzymuje prawoskrzydłowy



W drużynie polskiej wyróżnił się ofiarną grą bramkarz Jurowicz, który na zdjęciu piastuje niebezpieczny strzał przeciwnika

Budai, który strzela pod ostrym kątem i piłka w 28 min. drugiej połowy ląduje w siatce polskiej, przelatując pod rozbizonującym Jurowiczem. Interwencja bramkarza była o ułamek sekundy spóźniona.

Podnieceni tym sukcesem Węgrzy przeprowadzają huraganowo-

we ataki na bramkę polską i w 35-tej min. Jurowicz zmuszony jest ponownie skapitulować przed zdradliwym płaskim strzałem Szabego.

W minutę później lewy łącznik Maszaros plasowanym strzałem nie do obrony, ustalił wynik na 3:0 dla gości.

Od tej chwili Polacy walczą już z pewną rezygnacją i robią wrażenie zmęczonych. Zarówno pomoc, jak i łącznicy cofnęli się pod swoją bramkę, by nie dopuścić do większej porażki.

Na 3 min. przed końcem meczu mają Polacy okazję do zdobycia honorowego gola, jednakże piękny strzał Krasówki nie mniej pięknie obronił bramkarz gości na kornier.

Mecz oglądało ponad 35.000 widzów. (W.)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

MORSKA CENTRALA ZAOPATRZENIA ODDZIAŁ GŁÓWNY GDAŃSK

Na zlecenie Ministerstwa Żeglugi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż w ramach akcji »K« pojazdów mechanicznych, należących do niżej podanych jednostek służbowych podległych Ministerstwu Żeglugi — **Objekty te można oglądać od dnia 11 lipca 1949r. od godz. 8-12 według niżej podanych adresów:**

Gdański Urząd Morski

Rodzaj samoch.	Marka Nr.	rejestr.
1. osobowy	Opel Kadet	A-05561
2. "	Opel Super	A-05550
3. "	Opel 1290	A-06067
4. "	Hanomag „Kurier”	A-06083
5. "	D. K. W. F-700	A-06095
6. "	Ford Anglia	A-06033
7. "	Ford Eifel	A-05817
8. "	Fiat NSU 1500	A-05581
9. ciężarowy	Albion BY 5 N	A-05600
10. "	Chevrolet 8441	A-5677
11. "	Albion BY 5 N	A-05602
12. "	Thornycroft	A-05585

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Morska 29.

Stocznia Rybacka w Gdyni

13. osobowy	Opel Blitz	H-06162
14. "	Adler Triumph	H-06161

Gdynia, Waszyngtona 7.

Morska Centrala Handlowa w Gdyni

15. osobowy	Fiat NSU 1100	H-06972
16. "	Opel Kadet K-38	H-05984

Gdynia, Hryniewieckiego 1.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno — Morskich Gdańsk-Holm

17. osobowy	K. D. F.	A-05604
18. motocykl	Triumph 350	M-18154

„Dalmor” - Gdynia

19. osobowy	Wanderer	H-05381
20. ciężarowy	Mercedes	H-05724
21. ciągnik	Lanz Bulldog	—

Gdynia, Słaska 16.

Zjednoczenie Stocznii Polskich - Gdańsk

22. osobowy	Tatra K 57	A-06187
-------------	------------	---------

Gdańsk, Jana z Kolna 31.

Stocznia Północna

23. osobowy	Adler Junior	A-06176
24. ciężar.	Borgward	—
25. motocykl	N. S. U.	—
26. "	Royal	A-0650

Oferty z dokładnym podaniem instytucji, marki pojazdu, numeru kolejnego, w zalakowanych kopertach zatytułowanych „Oferta na kupno samochodu z przetargu” należy składać do skrzynki przetargowej Morskiej Centrali Zaopatrzenia — Gdańsk, Gdynskich Kosynierów 5 (Delegatura Morskiej Centrali Zaopatrzenia do rozprawowania nadwyżek towarowych) do dnia 25 lipca 1949 r. do godz. 10:00, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

M. C. Z. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz odrzucenie oferty i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Rodzaj samoch.	Marka Nr.	rejestr.
27. motorower	N. S. U. 100	—
28. ciężarowy	Opel Blitz 36-3660 41	C-16836
29. ciężar.	Krupp L-24193	—

Gdańsk, Jana z Kolna 171.

Stocznia Gdańska

28. ciężarowy	Opel Blitz 36-3660 41	C-16836
29. ciężar.	Krupp L-24193	—

Gdańsk, Jana z Kolna 31.

Instytut Bałtycki - Gdańsk

30. osobowy	Opel P 4	H-05893
31. "	D. K. W.	H-05891

Gdańsk, Jana z Kolna 11/12.

Morskie Zakłady Rybackie - Gdynia

32. osobowy	Olimpia	A-06927
33. "	—	A-05365

Gdynia, Hryniewieckiego 1.

Morski Instytut Rybacki - Gdynia

34. osobowy	Fiat N. S. U. 1100	H-05877
-------------	--------------------	---------

Gdynia, Hryniewieckiego 1.

„Arka” - Gdynia

35. motocykl	N. S. U. 250	—
--------------	--------------	---

Gdynia, Hryniewieckiego 1.

„Baltica” - Gdynia

36. osobowy	Olimpia 38 N	H-06452
37. motocykl	Royal 350	K-0829

Sopot, Garaże Miejskie, ul. Stalina 829.

Morski Urząd Rybacki - Gdynia

38. osobowy	Adler Junior	A-05367
-------------	--------------	---------

Gdynia, Waszyngtona 7.

Stocznia Gdynska

39. motocykl	Triumph 350	A-0516
40. osobowy	Opel Adam	A-15243
41. "	D. K. W.	A-18635
42. ciężarowy	O M CIB	C-15203
43. "	O M CIB	C-15522
44. "	Ford V 8	—
45. ciągnik gąsien.	Hanomag	—

Gdynia, ul. Czechosłowacka.